KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Kwietnia 1866 r. | № 94. | Lat 45. | Dnia 14 (26) Kwietnia 1866 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st 8. Wysok. wody st. 3 c. 5. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 42, Zachód „ „ 7 „ 14 | Jutro, Śgo Teofila Biskupa.

— Wczoraj po ulicach naszego miasta, jako w dzień Śgo Marka, odbyte zostały Processje solenne. Różne Bractwa i tłumy pobożnego ludu, z obrazami i chorągwiami Świętych, śpiewając religijne pieśni, przyjmowały udział w tych uroczystych pochodach. W kościele Katedralnym, Nabożeństwo celebrował JX. Kanonik Sotkiewicz, który następnie przewodniczył Processji do kościoła po-Augustjańskiego; z kościoła Śto-Krzyzkiego do kościoła PP. Wizytek, prowadził Processją JX. Łuniewski; z kościoła Śgo Alexandra, gdzie celebrował JX. Jagodziński, Processja udała się do kościoła po-Trynitarskiego na Solcu; w kościele Śgo Karola Boromeusza, celebrantem był JX. Męczyński i przewodniczył pochodowi processjonalnemu do kościoła XX. Karmelitów na Lesznie; w kościele PANNY MARJI, celebrował JX. Rogowski, a Processja odbyła się do kościoła XX. Franciszkanów.

— *Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867.*— Z zamieszczonych w pismach publicznych i dziennikach guberníalnych ogłoszeń, wiadome są już Artystom kraju tutejszego, tudzież miłośnikom sztuki, posiadającym celniejsze utwory Artystów krajowych, warunki, pod jakiemi też utwory dopuszczone być mogą na powszechną Wystawę Paryzką roku 1867. Dodatkowo do takowych ogłoszeń, wydanych przez Warszawski tejże Wystawy Komitet, uprzedza się interesowane osoby, że przy Komitecie Wystawy utworzony został oddział sztuk pięknych, specjalnie zajmować się mający rozpoznawaniem nadsyłanych na Wystawę utworów i udzieleniem objaśnień i ułatwień, odnoszących się do przedstawiania i przesyłania tychże utworów. Deklaracje, z wymienieniem przedmiotów do wysyłki zamierzonych, wykazaniem rozmiarów, oraz roku wykonania dzieł sztuki, w formie poprzedniemi ogłoszeniami wskazanej, sporządzone, winny być nadsyłane Komitetowi najdalej do dnia 1 (13) Listopada r. b., chociaż i bez tych deklaracji, w myśl par: 18 przepisów ogólnych, wprost rzeczone utwory Oddziałowi Sztuk Pięknych dostawiane być mogą. Wyroby zadeklarowane, lub bez deklaracji na Wystawę powszechną przeznaczone, po ich wykończeniu przez Artystów, odsyłane być mają do lokalu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie poddane zostaną pod właściwe ocenienie, przyczem miany będzie wzgląd nie tylko na wartość artystyczną dzieła, ale i na wybór przedmiotu, tak, iżby tenże przedmiot w należytem i szlachetnem świetle sztukę krajową przedstawiał. W razie gdyby dzieło z prawdziwym talentem poczęte, dla udowodnionej niezamożności artysty, wykończonem, albo dla zupełnego braku funduszów, na sprawienie ramy lub upakowanie i przesyłkę, pod ocenienie nawet Oddziału Sztuk Pięknych w warunkach przepisami przewidzianych, dostarczone być nie mogło, wówczas rzeczony oddział nabywszy dostatecznego o takowem położeniu rzeczy przekonania, mocen będzie uczynić odpowiednie do Warszawskiego Komitetu Powszechnej Wystawy Paryzkiej przedstawienie, w przedmiocie udzielenia możliwego, na rzecz deklarującego zasiłku.— Prezydujący, (podpisano) *Woyda.*— Referent Komitetu, E. *Trojanowski.* (D. W.)

— Przez rozkaz Najwyższy do wydziału wojennego, z dnia 10 Kwietnia v. s., Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Włodzimierz Alexandrowicz, posunięty zostaje na kapitana, z pozostawieniem w godności fligiel-adjutanta. Szef żandarmów i naczelnik główny III. oddziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, jenerał-adjutant, jenerał jazdy Xiążę Dołgoruków 1-szy, uwolniony zostaje Najmiłościwiej od tych obowiązków, z pozostawieniem w godności jenerała-adjutanta i członka Rady Państwa. Dowodzący wojskami Rygskiego okręgu wojennego, jenerał gubernator Liflandzki, Estlandzki i Kurlandzki, jenerał-adjutant hrabia Szuwałów 1-szy, mianowany zostaje szefem żandarmów i naczelnikiem głównym III. oddziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, z pozostawieniem w godności jenerała-adjutanta. (D. War.)

— We Środę, dnia 6-go Kwietnia v. s., ambasador Francuzki baron Talleyrand-Perrigord, ambasador Angielski sir Andrews Buchanan, posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni, sprawujący interesa, i wszyscy inni członkowie Ciała Dyplomatycznego, przyjmowani byli przez Najjaśniejszego Cesarza i mieli szczęście złożyć Jego Cesarskiej Mości swe powinszowania. Po ukończeniu tego posłuchania, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Króla Belgów, P. Jongue d'Ardois, miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości listy odwołujące go z tego stanowiska. (D. War.)

— *Gołos* pisze:

„Wszyscy oczekują z niecierpliwością na szczegóły, tak o wykryciu wszystkich sprężyn zbrodni, popełnionej 4 (16) Kwietnia, jak i o samej osobistości przestępcy. Niecierpliwość podobna, jest ze wszech miar zrozumiała, lecz niestety, w wypadkach podobnych, jak słusznie uważa *Rus. Inw.*, jak największa tajemnica jest warunkiem powodzenia sprawy, wykrycie wszystkich sprężyn której jest tak pożądane dla każdego Rosjanina. Oto dla czego powinniśmy być koniecznie ostrożnymi w komunikowaniu rozmaitych szczegółów.

W mieście obiegają z tego powodu jak najbardziej zatrważające, niepewne pogłoski, i opowiadane są szczegóły, niewielkiej tylko liczbie których można przypisać znaczenie. Do rzędu tych ostatnich zaliczyć należy, naprzykład, rozmaite wiadomości o prawdziwem nazwisku przestępcy; lecz nam wiadomo z pewnością, że do dzisiejszego wieczora, prawdziwe jego nazwisko nie zostało dowiedzionem, pomimo starań osób, prowadzących w tej sprawie śledztwo. Wzywano do komisji rozmaite osoby, w tym zamiarze, czy kto nie pozna w nim znajomego. Opowiadano nam że wszelkie usiłowania odfotografowania go, pozostawały długo bezskutecznemi, albowiem przestępca umyślnie nie zachowywał niezbędnej dla tego spokojności. Wszystkie obiegające w mieście pogłoski mogą być sprowadzone do następujących wiadomości. Przestępca, jak już doniesiono, ma od 22 do 25 lat wieku i jest wzrostu nieco więcej niż średniego; ma

on twarz czystą, podługowatą, z bródką zaczynającą rość; oczy wielkie, szaro-niebieskie; długie blond włosy. Ubrany jest on w koszulę czerwoną, pod którą ma drugą, płócienną; ręce jego są zupełnie białe; pisze on odpowiedzi poprawnie, a nawet pięknym stylem; daje odpowiedzi bardzo kategoryczne, pomimo usposobienia ducha widocznie wytężonego. Powiadają, że w chwili aresztowania go, znaleziono przy nim pisaną proklamację treści podżegawczej; pistolet, w ktorym pozostał jeden jeszcze ładunek, był do połowy napełniony prochem. Obiega pogłoska, że znaleziono u przestępcy trzy flaszeczki z trucizną: strychniną, morfiną i kwasem pruskim... Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci *Telakowski*, z Petersburga; *Krasnokutski* z Wielunia; Rzeczywisty Radca Stanu *Witte*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rząd: Ośw: Publicz:, z Siedlec.— Wyjechali zaś: Radzca Tajny *Wejss*, do Petersburga; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Gadon*, do m. Rawy.

— Dnia jutrzejszego, jako w trzecią rocznicę śmierci, ś. p. Kajetana *Ojrzanowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego. (5,973.)

— Doszła tu do *Warszawy* smutna wiadomość o skonie w Rzymie, w dniu 16 b. m. i r. nastąpionym, ś. p. Władysława *Oleszczyńskiego*, jednego z najznakomitszych współczesnych naszych rzeźbiarzy, brata Antoniego, znakomitego rytownika, i ś. p. Seweryna, zasłużonego litografa. Ś. p. Władysław *Oleszczyński* niedawno opuścił na czas niejaki *Warszawę* i udał się do Włoch. Liczne jego prace powszechnie są znane, a posąg *Brodzińskiego*, w kościele PP. Wizytek stojący, niemniej wiele pomników grobowych na cmentarzu Powązkowskim, świadczyć będą o talencie zgasłego Artysty. Żył on zaledwie lat 50.

— Depesza telegraficzna z Orleanu przyniosła tu nader smutną wiadomość, o nagłym, a przedwczesnym zgonie syna JW. Wandalina *Pusłowskiego*, młodzieńca pełnego najpiękniejszych nadziei, który tam pobierał nauki.

— Dnia 17 b. m. i r. w Piotrkowie umarł Felix *Domański*, właściciel wsi Pilichowice, w Powiecie Opoczyńskim położonej. Żył lat 77.

— Dnia 17 b. m. i r., we wsi Dutrowie, zmarł ś. p. Franciszek *Sierpiński*, Student Szkoły Głównej, który udał się był do wsi pomienionej, dla odwiedzenia rodziców swoich.

— W dniu wczorajszym w Auli Szkoły Głównej odbyła się o godzinie 7ej wieczorem, prelekcja publiczna Prof: *Wisłockiego*. Prelegent rozpoczął wykazaniem wpływu, jaki strefy wywierają na człowieka i społeczeństwo. Strefa gorąca i podbiegunowa, wywierają na człowieka jednakowy wpływ, mianowicie przytłumiający i szkodliwy. Strefa podbiegunowa zamieszkaną jest przez Lapończyków i Eskimosów, którzy zniewoleni potrzebą produkowania znacznej ilości ciepła, pochłaniać muszą massę mięsa. Staranie o żywność zajmuje im cały czas, a mięso zwierząt i ryby stanowią szczyt wyobrażeń o szczęściu i niebie. Zapalenie płuc, zapalenie kiszek, cierpienia reumatyczne, odmrożenie i choroby nerwowe, są najpospolitsze u tych ludów. Daleko ważniejszy wpływ wywiera strefa na rozwój umysłowy i społeczny. Ludy strefy podbiegunowej, znajdują się na najniższym szczeblu kultury; jakiegoż bowiem rozwoju można się spodziewać tam, gdzie surowość zimy, 9 miesięcy trwającej, i ciągła troska o pożywienie, nie pozwala człowiekowi myśleć o potrzebach umysłu; gdzie człowiek każdy ulegać musi potęgom przyrody, z którą skutecznie walczyć nie może? Postęp więc w tych strefach nie jest zdobyczą ludów je zamieszkujących. Tylko strefa umiarkowana zapewnia warunki rozwoju dla człowieka. Temperatura tej strefy *przeciętna*, waha się między 0 i 10° R.; cztery pory roku są wydatne, różnica długości dnia i nocy, czasem do 20 godzin dochodzi; jest to kraina borów i lasów; przyroda dostarcza wszystkiego, czego człowiekowi potrzeba. Strefę tę zamieszkują ludy najzdolniejsze do kultury, od których wszelka cywilizacja wychodzi. Gdy kultura Europejska dojdzie do Indji Wschodnich, wtedy nastąpi odrodzenie Wschodu. Prelegent zakończył dyssertacją, w jaki sposób wyobrażenia religijne są zależne od strefy i jak się tworzyły.

— W Resursie Kupieckiej dnia 28 b. m. t. j. w Sobotę, o godzinie 7ej wieczorem, rozpocznie się pierwsza prelekcja P. Michała *Gliszczyńskiego*. Prelekcji odbędzie się 12cie przez tygodni 6, w każdym tygodniu, we Środę i w Sobotę, o tejże godzinie. Wykłady będą w ogólności o kobiecie. Na pierwszej prelekcji będzie odczyt, charakterystyka ogólna kobiety. „Kobieta, uważana sama w sobie, jako człowiek rodzaju żeńskiego i uważana w stosunku do mężczyzny; ztąd naturalny pociąg i siła zalotności kobiecej; głównym przeznaczeniem kobiety, jest, być matką“. Bilety wejścia sprzedawane będą w Resursie Kupieckiej, w dzień każdej prelekcji, od godz: 3ej po połud:, do rozpoczęcia wykładów, pojedyncze po kop: 30, a abonament na całe 12 prelekcji razem zakupiony, rs. 3. Z dochodu czysto osiągniętego, prelegent przeznaczył połowę na wsparcie biednych wdów z dziećmi, o których Opiekunowie Cyrkułowi zaświadczą, a Dyrektor Resursy, stosownie do takich świadectw, fundusz uzbierany rozdzieli. (5952)

— „Kłosy“ w Nrze 43 (z d. 25 Kwietnia), ukończyły już tom 1szy dzieła W. *Hugo*, w przekładzie Polskim F. *Faleńskiego*. Obecnie zaczęły część II-gą, która jak poprzednio zamieszczoną będzie w dodatkach nadzwyczajnych.

— Jakkolwiek litościwi Warszawianie o ile możności przychodzą w pomoc ubogim, pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostającym, i ofiar na ten cel szlachetny nie szczędzą, fundusze jednak Towarzystwa od lat kilku znacznego doznały uszczerbku, którego teraźniejszemi wpływami dotąd pokryć trudno. Obawiać się nawet przychodzi, że Towarzystwo dla oszczędności zmuszone będzie, niektóre z swoich instytucji znieść albo ograniczyć. Jest mowa np. o zamknięciu której z mniej uczęszczanych ochron, lub o zniesieniu obiadów, rozdawanych dzieciom w ochronach. Z żalem widzielibyśmy jedno i drugie, i mniemamy, że znajdą się Dobroczyńcy, którzy chętnie pospieszą z ofiarą na korzyść ochron, tak, jak to dawniej

miało już miejsce. Nie potrzebujemy rozwodzić się ileby szkody przyniosło zamknięcie ochron, pozbawiając dziatwę opieki tak dobroczynnej, tak koniecznej, i każdy pewno to samo wynurzyłby zdanie. Kwestja tylko skassowania obiadów w ochronach, jest dotąd przedmiotem sporu. Jedni utrzymują, że Towarzystwo biorąc w opiekę dzieci na większą połowę dnia i dając przez to rodzicom wolny czas do pracy i zarobkowania nie ma wcale potrzeby brać na siebie ciężaru żywienia, jeszcze tych dzieci, zwłaszcza, że fundusz z opłat od dzieci uczęszczających do ochron, jest bardzo szczupły i nawet połowy kosztów żywienia nie pokrywa. Dzieci bowiem płacą najwyżej 12 groszy na tydzień, a wiele z nich wnosi znacznie mniej lub wcale nic. Inni znowu są zdania, że zniesienie obiadów usunęłoby z ochron wiele dzieci, które rodzice posyłają dla tego tylko, aby ich w domu nie żywić; wiele dzieci zatem zostałoby pozbawionych opieki ochron i pozostawionych bez dozoru, wśród złych przykładów i nałogów. Sądzimy wszakże, że i tu jak w innych razach pośrednią można by wybrać drogę, to jest podnieść opłatę od dzieci zamożniejszych rodziców, a znieść tylko śniadania i podwieczorki. Łatwiej jest rodzicom, dać dzieciom rano po kawałku chleba, wyprawiając je do ochrony, jak w południe przynosić im obiad, lub sprowadzać je na posiłek do domu, przez co w zatrudnieniach rodziców mogłaby być niepotrzebna mitręga, a dla dzieci również szkodliwe oderwanie od nauki.

— Wczoraj już wszystkie bilety do miejsc numerowanych na dzisiejsze widowisko amatorskie, w Teatrze Rozmaitości dać się mające, rozebrane zostały, a nadto liczne jeszcze były żądania miejsc pomienionych. Dziś dostać tylko można biletów na galerję i paradyz.

— W czasie kilkodniowego swego pobytu w Warszawie, P. Józef *Szujski*, znakomity historyk i poeta, przybyły tu z Krakowa, fotografował się w zakładzie fotograficznym P. Heleny *Bortkiewicz*. Odznaczające się podobieństwem i starannem wykończeniem *fotogrammy*, są do nabycia w pomienionym zakładzie.

— Wczoraj w prywatnym domu mieliśmy sposobność słyszeć młodą pjanistkę Konserwatorjum Petersburgskiego, Pannę Ellę *Schultz*. Gra jej nader wykwintna, odznaczająca się precyzją, uczuciem, siłą i miękkością zarazem, powszechnie się podobała. Przy tych warunkach, jakie dziś młody ten talent posiada, a nadto i nader ujmującej powierzchowności, świetną mu przyszłość wróżyć możemy. Panna *Schultz* udaje się obecnie do Paryża i Londynu, gdzie poprzednio już w kółkach artystów i miłośników muzyki poznać się dała z pięknego swego talentu; spodziewamy się jednak, że i tu, na prośbę wielu lubowników muzyki, da się nakłonić do urządzenia wkrótce muzykalnego poranku, w sali JW. Gubernatora Cywilnego.

— Wczoraj Panna *Alberti* ukazała się w operze „la Traviata“, z niemniejszem jak w „Lunatyczce“ powodzeniem. Głos miły, wyrobiony, acz nie bardzo silny, czysty i pewny zyskał uznanie znawców. Pani *Trebelli* i P. *Zacchi* podobnież zyskali zadowolenie publiczności.

— W obecnej porze zaopatrywania się w wiosenne ubiory, zwracamy uwagę pięknej połowy naszej publiczności, na nowo-otwarty magazyn okryć i sukień damskich, Pani Izabelli *Siarczyńskiej*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 431, nad apteką *Hakebeila*. Zakład ten istniał dawniej przy ulicy Podwal Nr 28 i zyskał sobie zasłużoną wziętość sumiennem i gustownem wykończeniem zamawianych robót.

— Pojutrze, pierwsze przedstawienie magiczne przez P. *Lesser*, w Teatrze Dobroczynności. O ile nam wiadomo, ma to być zręczny Prestygitator.

— Młyn parowy PP. *Popow*, urządzony w obszernym budynku, nad samym brzegiem Wisły, przy ulicy Solec położonym, (obok magazynu Solnego), od dwóch tygodni już jest czynnym. Przerabiać on może do 180 korcy zboża w 24ch godzinach.

— Wczoraj na Podwalu, pod Nrem 326, otwartą została restauracja. W kilku stosownie umeblowanych pokojach 1go piętra, obiad z 5ciu potraw złożony, kosztuje kop: 25.

— Wojciech *Helcel* Mecenas, Obrońca przy Senacie i przy Sądach Konsystorskich, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 268 przy ulicy Freta.—W tem tylko zamieszkaniu doręczane Akta, za ważne uznane będą.
(5,976.)

— Przeniósłszy się z nieprzewidzianych okoliczności, wraz z zakładem moim naukowym, pr: męz:, z pod Nru 1258*a*, do domu WW. *Bajera* i *Czarneckiego*, pod Nr 412*a*, przy zbiegu ulic Królewskiej i Krak:-Przedm:, zawiadamiam Osoby interessowane, że w tymże domu dalszy ciąg nauk prowadzić, i młodzież na edukację, oraz na utrzymanie, przyjmować będę. Przełożony Szk: Kl: Chr: *Broniewski*. (5,196.)

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 21 Kwietnia.* — *Memorial dipl.* podał treść propozycji uczynionych przez Austrję Prusom, a wiadomość ta zmniejszyła znacznie widoki wojny. W wyższych sferach tutejszych jednak zachowują bardziej niż kiedykolwiek postawę ściśle neutralną i nie zdają się być wcale zaspokojeni co do przyszłości. Daje się nawet słyszeć zdanie, że dwa Mocarstwa Niemieckie dla tego tylko nie wzięły się do oręża, że jedno i drugie czeka na przyjazną sposobność. Odbicie tego pessymizmu daje się dostrzegać w artykule *Constitutionnela* z dnia dzisiejszego, który utrzymując, że równe są widoki tak co do pokoju, jak co do wojny, pozwala naturalnie przypuszczać, zwłaszcza przy znajomości źródła, zkąd czerpie swe natchnienie autor artykułu, Pan Limayrac, że nie czuje się w prawie do uspokojenia opinji. Co się tyczy jednak ogółu publiczności, to w zdaniu jej przeważa nadzieja pokoju. (Ind. Belge).

NIEMCY. *Frankfurt n. M., 23 Kwietnia.* — *L'Europe* streszcza działania dotychczasowe trzech posiedzeń Konferencji w przedmiocie Xięztw Naddunajskich, donosząc, że Konferencje te zgadzały się prawie jednogłośnie co do utrzymania nadal Unji Xięztw, z zastrzeżeniem zapytania ludności. Francja, Włochy Prusy głosowały za obcym Xięciem, inne zaś Mocarstwa oświadczały się za krajowcem.

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu nocnem Angielskiej Izby Niższej, z d. 23go na 24ty b. m., odroczono do Czwartku roz-

prawy nad bilem reformy.—Z Kopenhagi 23go b. m. donoszą, że posiedzenia Sejmu Państwa zostały otwarte odezwą Królewską, w której zalecone jest drugokrotne odczytanie projektu zmiany konstytucji, oraz szybkie roztrząśnięcie budżetu na r. 1866 do 1868.—Podług doniesień z Pesztu z 22go, Rząd Austrjacki zamierza mianować trzech Sekretarzy Stanu Węgierskich, a mianowicie: do finansów, spraw wewnętrznych, spraw ogólnych i ekonomji narodowej.—Cesarz Austrjacki ma towarzyszyć Cesarzowej do wód Füred.—„Kreuz-Ztg“ z 24go. upatruje w postępowaniu Włoch powód, który skłonił Austrję do porozumienia się z Prusami w sprawie Szlezwig Holsztynu.— —*Nordd: Allg: Ztg.* twierdzi, że Austrja zamierza z Włochami rozpocząć taką samą grę, jakiej z Prusami probowała.— *N. Allg: Volksblatt* i *Zeid: Corresp:*, sądzą, że stan rzeczy jest niezmieniony, a pierwsza zawiera artykuł nader nieprzyjazny przeciw Austrji. —Wiedeński „Credit foncier“ uchwalił wypłatę dywidendy po 11 guld: na akcję. (Schl: Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 26 Kwietnia.—Opinione donosi, że Austrja nakazała gotowość wojenną armji lądowej i morskiej w Wenecji. *Nazione* podając to samo, nie wierzy, aby obecnie było interesem Austrji zaczepiać Włochy. Środki te zdają się być wymierzone raczej przeciw Prussom, anizeli przeciw Włochom.

Wiedeń 26 Kwietnia.— Wien. Ztg. potwierdza zaprzeczenia Oester.-Ztg. z 24go, i dodaje, że w Lombardo-Wenecji wszędzie panuje spokojność.

Bukarest. 26 Kwiet:. Daniel Bratiano wyjechał do Berlina, aby ofiarować Xciu Hohenzollern, imieniem narodu, koronę xiążęcą.

— *Paryż 26 Kwietnia.—* Monitor wieczorny wspomina, że niektóre Mocarstwa przemawiają za wyborem Hospodara na czas określony.

— Rozmaitości. — W miasteczku Angielskiem Stratford, w którem się urodził *Shakespeare*, przy odkopywaniu studni, od lat dawnych zapuszczonej, odkryto *ropuchę*, jakby z umysłu w szczelnie zamkniętym garnku zasklepioną. Płaza tego nadzwyczaj wychudzonego, wziął do siebie miejscowy aptekarz, a czyniąc nad nim staranne obserwacje, przekonał się, że z razu ropucha żadnego nie chciała przyjąć pokarmu, i dopiero w tydzień po odkopaniu chciwie pożerać zaczęła robaki hodowane w mące, któremi karmią w zimie słowiki. We trzy tygodnie, przyszła do należytej tuszy, i jak na ropuchę, stała się bardzo ruchliwą. To nam przypomina, że przed laty trzydziestu, Doktor *Tomorowicz*, nadesłał do Gabinetu zoologicznego w *Warszawie*, ropuchę, którą w jego obecności, w mieście *Sieradzu*, w również szczególnych okolicznościach, odkopano. Spoczywała ona pod trzema pokładami bruków, o stopniowem zakładaniu których, nikt z miejscowych żadnej już pamięci nie zachował. Znaleziono ją w głębokości stóp sześciu, pod kłodą dębową, przez czas i wilgoć szczerniałą; w chwili odkopania była widocznie spłaszczoną i dopiero po niejakim czasie do zwyczajnych kształtów swoich wróciła.

— *Wody mineralne naturalne.—* Pierwsze tegowiosenne transporta od źródeł, nadeszły w tych dniach pociągami drogi żelaznej do składu mego, exystującego przy Aptece P. *Kucharzewskiego*, ulica Senatorska, Nro 480, wprost Miodowej. Otrzymałem obecnie wody: Krynicką, Vichy wszelkich źródeł, Spaa Pouchon, Marienbadzkie, Karlsbadzkie, Egerskie, Franzensbrunn i Salzquelle, Adelheidsquelle, Iwonicką, Kreuznach, Elisenquelle, Lippspringe, Arminensquelle, Kissingen Rakoczy, Gleichenbergską, Homburgską, Soden Champagner Braunen, Bilińską, Driburgską; z gorzkich: Friedrichshaller i Saidschütz; zaś wody Szczawnickie wszelkich źródeł, Żegestowską Salzbrunn, otrzymam za dni dwa.— Transporta wód Emskich: Weilbach, Schwalbach, Selters, są już w drodze razem z pozostałemi.— O rozpoczęciu przeto tegorocznej expedycji wód mineralnych naturalnych, mam zaszczyt niniejszem WWPP. Doktorów i szanowną Publiczność zawiadomić. Expedycję tę uskuteczniać będę tak w Warszawie jak i do wszelkich miejsc w Cesarstwie i Królestwie. Obstalunki upraszam adressować jak dawniej: Ulica Senatorska, Nro 480, wprost Miodowej.— F. *Sokołowski*, Aptekarz. (5,977.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Korsarz.* (Wystąpienie Panny *Bogdanoff*).— Jutro, ostatni raz Opera *La Traviata.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: C Nr 25).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Szklanka wody.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 25 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 7 kop. —; żytą od rs. 4 k. 27½ do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 24go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 74 do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 89½ do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 25 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. 83 k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 66, dają rs. 82 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 65 k. 83, dają rs. 65 k. 66; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 110 k. —, dają rs. 109 k. 66; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 33; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 65 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 73 k. 25; za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. 75, dają rs. 124 k. 75; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. 25. Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 150 k. 50; za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych 35 kop. —); za Dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 49 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 95 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 93 k. 50, dają rs. 93 kop. —.— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 68.— Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 3 kop. 75.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. 37⅑; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. 1 k. 62²⁄₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.